



**Protokół nr 34/2017  
z posiedzenia Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury  
Rady Miejskiej Wrocławia z 8 lutego 2017 roku**

BRM-DPP.0012.8.2.2017

Posiedzenie komisji prowadziła przewodnicząca Agnieszka Kędzierska. Na ogólną liczbę 10 radnych, nieobecny usprawiedliwiony był radny Tomasz Hanczarek. Lista obecności osób zaproszonych, referujących poszczególne tematy, stanowi załącznik do protokołu.

Porządek posiedzenia:

- I. Przyjęcie porządku posiedzenia.
- II. Zaopiniowanie materiałów na sesję Rady Miejskiej Wrocławia.
- III. Zaopiniowanie wykazów nieruchomości przeznaczonych do obrotu cywilnoprawnego.
- IV. Sprawy bieżące.
- V. Pisma do wiadomości.
- VI. Przyjęcie protokołu z 18.01.2017 r.

Ad I. Radni bez uwag przyjęli porządek posiedzenia komisji.

Ad II. Komisja po zapoznaniu się z przedłożonymi projektami uchwał Rady Miejskiej Wrocławia postanowiła:

1. zaopiniować jednogłośnie pozytywnie projekt uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie udzielenia dotacji celowej na wykonanie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytkach – **druk nr 813/17**,  
*projekt uchwały na druku nr 813/17 zreferowała Pani Katarzyna Hawrylak-Brzezowska  
Miejski Konserwator Zabytków*
2. zaopiniować jednogłośnie pozytywnie projekt uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Granicznej oraz węzła A8 „Wrocław Lotnisko” we Wrocławiu – **druk nr 814/17**,
3. zaopiniować pozytywnie (za – 8 radnych, przeciw – 0, wstrzymał się – 1 radny) projekt uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie północnego odcinka ulicy Eugeniusza Kwiatkowskiego we Wrocławiu – **druk nr 810/17**.  
*projekty uchwał na druku nr 814/17 i nr 810/17 zreferowała Pani Anna Sroczyńska  
dyrektor Biura Rozwoju Wrocławia*

Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury  
Sukiennice 9; 50-107 Wrocław  
tel. +48 717 77 81 33  
fax +48 717 77 87 09  
brm@um.wroc.pl  
www.wroclaw.pl

Ad III. Zaopiniowanie wykazów nieruchomości przeznaczonych do obrotu cywilnoprawnego.

A. Komisja po zapoznaniu się z wykazami nieruchomości przeznaczonymi do obrotu cywilnoprawnego, przedłożonymi przez Wydział Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości, zreferowanymi przez Panią dyrektorkę Reginę Danek, postanowiła:

1. zaopiniować jednogłośnie pozytywnie wykaz **nr 1/P/17** dotyczący wolnego lokalu mieszkalnego położonego na terenie Wrocławia Śródmieście przeznaczanego do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego dot. pisma znak WNS-BSL-LU.III.7121/1/P/17 z dnia 23.01.2017 r.
2. zaopiniować jednogłośnie pozytywnie wykaz **nr 2/P/17** wolnych pomieszczeń położonych na terenie Wrocławia Śródmieście, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego do właścicieli lokali dot. pisma znak WNS-BSL-LU.II.DM.7121./2/P/17 z dnia 23.01.2017 r.

B. Komisja po zapoznaniu się z wykazami nieruchomości przeznaczonymi do obrotu cywilnoprawnego, przedłożonymi Wydział Nieruchomości Komunalnych, zreferowanymi przez Panią Dominikę Haladin-Zawiślak dyrektorkę WNK, postanowiła:

1. zaopiniować pozytywnie (za – 5 radnych, przeciw – 2 radnych, głosów wstrzymujących się – 0) wykaz **nr 4/2017** nieruchomości gruntowej zabudowanej przeznaczonej do obrotu cywilnoprawnego dot. pisma znak WNK-UPN.6840.27.2016 z dnia 24.01.2017 r.
2. zaopiniować pozytywnie (za – 6 radnych, przeciw – 0, wstrzymał się – 1 radny) wykaz **nr 5/2017** nieruchomości gruntowej niezabudowanej przeznaczonej do obrotu cywilnoprawnego dot. pisma znak WNK-UPN.6840.34.2015 z dnia 24.01.2017 r.

Ad IV. Sprawy bieżące.

Omówienie zmian w planach zagospodarowania przestrzennego w obrębie Kowal.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska poinformowała, że zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami komisja ponownie powróciła do tematu łącznika ulicy Kwidzyńskiej z ulicą Kowalską na osiedlu Kowale, a także zagospodarowania działek przy ul. Lechitów oraz postawienia betoniarni przy ul. Kowalskiej. W posiedzeniu komisji wzięli udział przedstawiciele Rady Osiedla Kowale, mieszkańcy osiedla oraz Pani Anna Sroczyńska dyrektorka Biura Rozwoju Wrocławia i Pan Marek Żabiński z-ca dyrektora ds. Planowania Komunikacji i Infrastruktury.

Przewodnicząca poinformowała, że komisja otrzymała do wiadomości pismo mieszkańców osiedla Kowale skierowane do Pana Rafała Dutkiewicza Prezydenta Miasta (pismo z dnia 7.12.2016 r.) dot. zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na terenie działek nr: 17,19/5 AM-11, 14/2, 13/1, 12/5, 13/4, 22/2, 23/2, AM-10 obręb Kowale Wrocław. W powyższym piśmie mieszkańcy zwrócili się z prośbą do Pana Prezydenta o wprowadzenie zmiany w obowiązującym dla tych terenów miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego części zespołu urbanistycznego Doliny Widawy w rejonie obrębu „Zgorzelisko” we Wrocławiu, uchwalonego uchwałą Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 listopada 2011 roku, wyznaczającym dla tych gruntów następujące funkcje: zieleń rekreacyjno-sportowa, kryte urządzenia sportowe, handel detaliczny mała powierzchniowy, gastronomia, rozrywka, pracownie artystyczne, obiekty hotelowe, pola biwakowe, usługi drobne, obiekty kształcenia dodatkowego, obiekty infrastruktury technicznej. W dniu 10 lipca 2014 roku Rada Miejska Wrocławia podjęła uchwałę Nr LXI/1553/14 w sprawie przystąpienia do sporządzenia Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia. W 2015 roku mieszkańcy złożyli stosowne wnioski do projektu Studium, z prośbą o uwzględnienie ich postulatów, to jest przeznaczenia przedmiotowych gruntów na cele mieszkaniowe, co nie zostało uwzględnione przez autorów opracowujących projekt Studium. W piśmie swoim mieszkańcy informowali Pana Prezydenta, że wszyscy właściciele przedmiotowych nieruchomości są osobami fizycznymi i z różnych względów nie mają możliwości zainwestowania w swoje nieruchomości, zgodnie z wytycznymi zawartymi w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Przeważająca część właścicieli otrzymała te grunty w spadku po swoich bliskich i traktuje je jako ojcowiznę. Aktualne przeznaczenie

gruntów na cele określone w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego doprowadziło do sytuacji, w której właściciele nieruchomości nie mogą w sposób pełny korzystać ze swojej własności, a w konsekwencji skutkuje to utratą posiadanych przez te tereny walorów oraz zmniejsza ich wartość rynkową. Zdaniem wnioskodawców realizacja zabudowy mieszkaniowej stanowiłaby nawiązanie do istniejącej już zabudowy przy ul. Lechitów jak również do przeważającej zabudowy na obszarze osiedla Kowale. Z wnioskami i postulatami właścicieli gruntów w pełni zgadza się i wspiera ich Rada Osiedla Kowale.

Pani Anna Sroczyńska dyrektor Biura Rozwoju Wrocławia w piśmie z dnia 2.01.2017 r. poinformowała zainteresowanych mieszkańców, że wniosek o zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części zespołu urbanistycznego Doliny Widawy w rejonie obrębu Zgorzelisko we Wrocławiu został zarejestrowany. Obecnie, zgodnie z przyjętym w Urzędzie Miejskim Wrocławia trybem, wniosek jest szczegółowo analizowany. Badana jest m.in. zgodność z ustaleniami Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia, a także zasadność przystąpienia do sporządzenia zmiany planu miejscowego. Następnie wniosek zostanie rozpatrzony przez Prezydenta Wrocławia.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Państwo, którzy się pojawili na komisji są osobami zainteresowanymi obszarem osiedla Kowale, przyszli z trzema problemami, łącznik między ul. Kwidzyńską a ul. Kowalską, ulica Lechitów i plan zagospodarowania przestrzennego tam, oraz potencjalny problem postawienia betoniarni przy ulicy Kowalskiej. Biuro Rozwoju Wrocławia, które bada te trzy tematy z każdej strony, tak się umówiliśmy, że na komisji wysłuchaliśmy Państwa, wysłuchaliśmy Biura Rozwoju Wrocławia i w międzyczasie działały się różne rzeczy, różne pisma, różne wnioski, różne deklaracje, przedstawi nam dzisiaj jakieś wnioski odnośnie tych trzech problemów i kłopotów osiedla Kowale.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Dzisiaj chciałam powiedzieć, że chcemy przedstawić tutaj nasze propozycje, które w Studium zostaną zapisane. Dzisiaj nie pokażemy Państwu rysunków Studium, ale jakby główne założenia, które będą zapisane, bo decyzje już podjęliśmy, natomiast nie ma jeszcze rysunków Studium. Stąd na rysunku obecnie obowiązującego Studium, pokażemy co zostanie zmienione w nowej edycji.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Rozmawiamy o całości osiedla, czy rozmawiamy o wątku tylko łącznika?

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Łącznika.

Pan Marek Żabiński z-ca dyrektora ds. Planowania Komunikacji i Infrastruktury – Mamy trzy tematy, zaczynamy od łącznika, który też nie jest tematem jednowątkowym nawiasem mówiąc, ale zacznę omawiać od kwestii związanych najpierw z tym co do tej pory się wydarzyło, czyli procesu projektowego. Proces projektowy został zawieszony przez Wrocławskie Inwestycje w momencie skutkiem Państwa interwencji, Władze Miasta podjęły decyzję o zawieszeniu tej sprawy i przekazaniu do Biura Rozwoju Wrocławia celem analizy i ustalenia dalszej kolejności prac w Studium. Podjęliśmy analizy możliwości przesunięcia tego ciągu komunikacyjnego, bo nie chcemy z niego zrezygnować, jest ważnym elementem lokalnego i może zbiorczego układu komunikacyjnego tego rejonu, czyli to jest coś co uwolni Kowale od ruchu miejskiego, ruchu miejskiego tranzytowego i ruchu ciężkiego związanego z obszarem zainwestowania przemysłowego, czyli 3M i Volvo, między innymi. Chcemy podążać w takim kierunku, żeby przenieść czy przesunąć ten cały ciąg komunikacyjny obok, jak obok to będzie, to jest jeszcze kwestia do dyskusji, w każdy razie chcemy to doprowadzić do takiej sytuacji, żeby ten ciąg komunikacyjny był ulokowany na terenie przemysłowym, a nie na terenie styku między przemysłem a osiedlem i przestanie być elementem granicznym. Wtedy też na tym obszarze po północno-zachodniej stronie, czy po północnej stronie, który to obszar jest teraz częściowo zamazany strzałkami (Pan Dyrektor odniósł się do rysunku na mapie), częściowo zamazany tym ciągiem rezerwy komunikacyjnej, będzie można ustalić pas zieleni izolacyjnej na przykład z ulokowaniem obiektów sportowych terenowych, nie kubaturowych, boiska, siłownie, tego typu elementy, jakieś elementy rekreacyjne. Będzie to miało za cel po pierwsze odgródzenie od komunikacji osiedla Kowale, a po drugie, jeśli się uda i będzie odpowiednia szerokość tego pasa,

wprowadzenia tam takich elementów, których być może brakuje w innych miejscach osiedla, czyli zaktywizowania tego terenu. Jakie to będzie szerokie, to jest jeszcze kwestia do rozmowy. To jest jedna sprawa.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Może dodam jeszcze przy tym, że to będzie zapisane w Studium. W Studium będzie jeszcze dodatkowa specjalna polityka dla styków, czyli jeżeli mamy zespoły mieszkaniowe, które stykają się z zespołami, w tym wypadku aktywności gospodarczej, to będzie zapisana specjalna polityka, która będzie łagodzić wszelkie uciążliwości. To będzie przede wszystkim zieleń, albo zabudowa, która by była o gabarytach takich jak dla zabudowy mieszkaniowej, to będzie też dodatkowo zapisane jako specjalna polityka stykowa.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Rozumiem, że to będzie dotyczyło nie tylko tego obszaru ale generalnie.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Specjalnie politykę dla zamieszkiwania, bo to będzie przygotowana dla całego miasta i to będzie ważne ustalenie.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Rozumiem, że przesuniecie tego łącznika o ten kawałek, ja rozumiem, że on będzie przechodził przez tą działkę Politechniki, w zasadzie 3M, bo tam jest podpisana umowa przedwstępna. Rozumiem, że Miasto będzie musiało na to wyrazić zgodę, no bo kiedy będziemy mieli Studium, a kiedy zostanie podpisana umowa, jak to będzie prawnie rozwiązane?

Pan Marek Żabiński z-ca dyrektora – W sensie prawnym to nie ma przeszkód, żeby oba procesy biegły równolegle, ponieważ teren jest obecnie terenem Politechniki, później założymy będzie terenem 3M. Miasto tak czy owak, projektując tą drogę musi uzyskać decyzję zrid (decyzja na realizację inwestycji drogowej), która to decyzja automatycznie wywłaszczy właściciela z tego pasa terenu, a pozostały teren, który pozostanie po stronie północnej i będzie własnością Politechniki albo 3M, będzie musiał być wykupiony przez Miasto, żeby można było ulokować tam zieleń łącznie z obiektami sportowymi. Także całość tego pasa, który nie będzie własnością Miasta, będzie musiało Miasto w taki czy inny sposób przejąć. I to jest tylko jeden aspekt tego przedsięwzięcia, bo to jest jak zwykle bardziej skomplikowane niż się wydaje. Jest ciąg dalszy w takich przypadkach, ciągiem dalszym jest kwestia rozwiązania przecięcia z trasą kolejową. Są tutaj dwa pomysły. Jeden pomysł to przejście wiaduktem nad koleją, a drugi pomysł jest taki, żeby przeciąć się w poziomie terenu. Jakbyśmy obserwowali ciąg tej trasy kolejowej w kierunku Jelcza, to wszystkie przejazdy kolejowe są w poziomie terenu. W szczególności tutaj w okolicy na Działdowskiej, patrząc na wschód na Mydlanej, później przez ulicę Swojczycką itd. Będziemy negocjowali w kierunku tego, żeby to było przecięcie w poziomie terenu. Jest to normalna ulica taka jak sąsiednie, jest to połączenie dwóch ulic zbiorczych, czyli Kowalskiej i Kwidzyńskiej. Moim zdaniem nie ma tutaj specjalnej potrzeby, żeby robić to w drugim poziomie, podnosić ulicę, mieć większe kłopoty z ekranowaniem hałasu, większe kłopoty krajobrazowe, bo trzeba wtedy nie wiadomo jakie drzewa sadzić, żeby to zasłonić. To jest drugi aspekt, więc będą konieczne negocjacje z PLK w tej kwestii. Jeszcze jest kwestia tych przepisów kolejowych, być może dojdzie do takiej sytuacji, że skutkiem negocjacji będzie konieczność zdecydowania, czy na ulicy Działdowskiej musi być przejazd, czy nie musi być przejazdu, czy może tam pojawić się przejście dla pieszych z przejazdem rowerowym? To może być ceną za umożliwienie ulokowania nowego przejazdu w poziomie terenu na tym nowym ciągu. Jeszcze jedna historia, związana ze współfinansowaniem tego przedsięwzięcia przez przemysł, który jest tam ulokowany. Nie mam najświeższych wiadomości, ale te starsze wiadomości jakie mam to mówią o tym, że niespecjalnie wszyscy się tam garną do współfinansowania. Myślę, że jeżeli dojdzie do sprecyzowania i ustalenia uzgodnień w sprawie tego przedsięwzięcia, to wtedy to finansowanie w jakiś sposób automatycznie może się pojawić. To tyle, jeżeli chodzi o łącznik.

Radny Sebastian Lorenc – Jakie są plany związane z realizacją już tego co zostanie umieszczone w Studium, kiedy byłoby to według Państwa opinii możliwe, chodzi o łącznik?

Pan Marek Żabiński z-ca dyrektora – Łącznik musiałby powstać, tak nam się w tej chwili wydaje, że dobrze by było, żeby powstał na podstawie planu miejscowego. Plan miejscowy obejmowałby również ten teren, który jest teraz Politechniki a być może

będzie 3M, wtedy można by było zaplanować wszystko tzn. pogodzić sprawę zieleni, tych ewentualnych obiektów sportowych, korytarza komunikacyjnego i to co miałyby być po drugiej stronie i wtedy we współpracy z partycypującymi z zewnątrz, czyli społeczeństwem, można by było dojść do ładu z całym tym tematem, żeby nie robić tego na wrywki. Czyli wychodzi tak, Studium mamy na przełomie 2017/2018, plan mamy, jeżeli nie będzie żadnych kontrowersji, na koniec 2018, wtedy można przystąpić do realizacji, jeszcze muszą być pieniądze.

Radny Sebastian Lorenc – Czy posłużenie się tzw. zrid-em ma jakikolwiek związek z tym kto jest właścicielem danej działki?

Pan Marek Żabiński z-ca dyrektora – Nie. To jest spec ustawa i ona spec załatwia sprawę.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Może też jest istotna informacja dla Państwa, że plan tośmy również robili na tej części, która w tej chwili jest oplanowana, na styku tutaj między tą aktywnością a terenami mieszkaniowymi są działki należące do Miasta, które w tej chwili zgodnie z planem są przeznaczone na zabudowę mieszkaniową jednorodziną. Zrezygnowalibyśmy z wprowadzania zabudowy po to, żeby dodatkową zieleni wprowadzić. Czyli zieleni byłaby na części po stronie aktywności i na części należącej do Miasta, po stronie mieszkaniowej.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzińska – Ale tu jest jeszcze ten kłopotliwy wątek kolei jednak chyba?

Pan Marek Żabiński z-ca dyrektora – To jest kolejny aspekt, o którym ewentualnie można by było porozmawiać. Mówiłem już o tych przepisach kolejowych, które mówią o tym, że jak tu się zbuduje wiadukt to trzeba pozamykać wszystkie przejazdy w poziomie terenu w promieniu trzech kilometrów z każdej strony, co jest kompletnie bez sensu, bo te przepisy dotyczą kolei na wsi, czy na terenach niezamieszkałych, dlatego trzeba podjąć negocjacje. Ale jest jeszcze inna historia, mianowicie została wdrożona procedura studium wykonalności dla modernizacji tego ciągu kolejowego, czyli to się nakłada jeszcze jedna warstwa na tą całą sprawę. W zeszłym tygodniu były pierwsze konsultacje, które odbyły się w naszej Dyrekcji Kolei na ul. Joanitów, byli tam obecni przedstawiciele Miasta i padło właśnie o tym przejeździe i o tym wiadukcie, i mają w ramach tego przedsięwzięcia analizować możliwości, i też porozumiewać się z PLK jak to właściwie powinno być, żeby było dobrze. Czyli jeszcze dodatkowa warstwa do tego wchodzi. Ona wydaje mi się ani nie uprości, ani nie skomplikuje tego całego procesu, dodaje tylko jeszcze jednego dyskutanta do tej debaty. Trzeba będzie pilnować, żeby projektant, który prowadzi to przedsięwzięcie, to jest firma z Warszawy, od razu wpisał do swoich zadań to przecięcie z łącznikiem Kwidzyńska – Kowalska. W pierwotnym położeniu łącznika właściwie merytorycznie niewielka była różnica, natomiast formalnie była, ponieważ nie był wdrożony jeszcze proces studium wykonalności trasy kolejowej, czyli mieliśmy do czynienia tylko z PLK a nie z PLK projektantem, konsultantem i nie wiadomo jeszcze z kim.

Radny Marcin Krzyżanowski – Rozumiem, że tam może powstać inwestycja 3M. Czy nie ma takiego ryzyka, że tutaj prace planistyczne w Studium będą trwały, dojdzie do transakcji i 3M na przykład podejmie kwestie inwestycji zgodnie z tym planem, który obowiązuje obecnie, czyli zaczną budować tam, gdzie są strzałki (radny odniósł się do rysunku na mapie) a my tutaj nie będziemy w stanie zareagować.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Wydaje mi się, że nie ma takiego ryzyka dlatego, że to jest teren bez planu. W związku z tym będzie wystąpienie o warunki zabudowy. W momencie, kiedy dostajemy warunki zabudowy i dostrzegamy jakieś zagrożenie to podejmiemy plan ratunkowy. I nawet jesteśmy w stanie podjąć ten plan na podstawie obecnie obowiązującego Studium i zapisać po prostu „zieleni”, czyli nic.

Pan Artur Kazimierowicz Rada Osiedla Kowale - Czy w przybliżeniu orientacyjnie Państwo możecie określić ile metrów przesunięcie nastąpi w porównaniu do tego co było zaplanowane, czy to będzie 10 metrów, 50 metrów, 100 metrów?

Pan Marek Żabiński z-ca dyrektora – Myślę, że to będzie kilkadziesiąt metrów.

Pan Artur Kazimierowicz Rada Osiedla Kowale – Na pewno jest to bardzo dobry krok, że próbujemy się dogadać, że zrezygnowano by z tego wiaduktu. Jesteśmy jako mieszkańcy po dwóch spotkaniach z przedstawicielami zarządu 3M i zgodnie z naszymi

obiekcjami i strachem naszym przewidują stawianie kolejnych hal na tym terenie po Politechnice. I teraz nie wiemy, czy tak jak te, które już stoją będą również wyziewy, bo są takie nieprzyjemne jakieś chemiczne wyziewy, które są uciążliwe. Nie wiemy jakiego rodzaju produkcję w tych halach podejmą. Nasze sugestie były do nich, żeby oni tam utworzyli na przykład potężny parking dla samochodów.

Pan ██████████ przedstawiciel mieszkańców – Ja reprezentuję mieszkańców, którzy mieszkają najbliżej tej pierwotnej wersji planistycznej przebiegu tego łącznika i na pewno w rozmowach z nimi pojawiał się taki temat, że satysfakcjonujące dla nich byłoby odrzucenie przebiegu tego łącznika od linii zabudowy około 100 metrów. Poniżej 50 metrów to nikt nie byłby usatysfakcjonowany, więc 80-90 metrów to wchodzi w grę, bo to jest wartość bliska powiedzmy ich oczekiwaniom i oczywiście bez wiaduktu. Wiadukt jako budowa ziemna o określonej wysokości, myślę biorą pod uwagę, że linia trakcyjna idzie na wysokości 5-6 metrów, a musiałby być zapas na to, żeby to wszystko miało swoją wytrzymałość, to wiadukt byłby budowlą około 8-10 metrów, czyli gdyby był zbyt blisko tworzyłby coś co prawo nazywa emisjami i utrudniałby niewątpliwie władanie nieruchomościami przez tych ludzi, którzy najbliżej byłiby usytuowaniu. Generalnie to powiem tak, ja nie zakładałbym tak wprost, że 3M nabędzie tą nieruchomość, bo Szanowni Państwo odwołując się do historii naszej działalności Rady Osiedla Kowale, w tym inicjatywy reprezentowanej przeze mnie, no to my z dużym powodzeniem i Rady to utrudniamy. Chciałem przypomnieć, że 3M ... . Po pierwsze dlaczego? My nie widzimy uzasadnienia w potrzebach mieszkańców, a chyba to jest ważne, bo mieszkańcy byli tam pierwsi, dla dalszego rozwoju tej fabryki w tym obszarze i myślę, że Ministerstwo Rozwoju też tego nie widzi. Szanowni Państwo co jest tego dowodem? Mianowicie dowodem jest to, że 3M zgłaszając około rok temu we współpracy ze Wałbrzyską Specjalną Strefą Ekonomiczną wniosek o rozszerzenie tej strefy na ten obszar, o którym my dzisiaj mówimy, uzyskało de facto odmowę i Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna, która pierwotnie była wpisana jako beneficjent w transakcji przy wstępnej umowie sprzedaży, zrezygnowała i się wykreśliła z księgi wieczystej. Bo transakcja miała wyglądać następująco jeszcze dwa lata temu, tą nieruchomość nabywa WSSE, następnie WSSE występuje do Rady Ministrów o rozszerzenie strefy na ten obszar i przekazuje tą nieruchomość 3M. Oni tego nie otrzymali, nie uzyskali i uzasadnieniem Ministerstwa Rozwoju było to, że w Polsce jest zbyt małe bezrobocie, a we Wrocławiu go praktycznie nie ma, aby dalej premiować zagraniczne zakłady tym, żeby zostały zwolnione z podatków i innych należności publiczno-prawnych.

Pan Marek Żabiński z-ca dyrektora – Chcemy zrobić to w taki sposób, żeby był to jakiś kompromis. Kompromis przeważnie polega na tym, że nikt nie wychodzi zachwycony, czyli 3M nie wychodzi zachwycone, albo Politechnika nie wychodzi zachwycona, a najbardziej zbliżony do tego ciągu dom nie jest w odległości 100 metrów. Musimy więc zachować proporcje, nie zdrowy rozsądek tylko proporcje, żeby dojść do jakiegoś kompromisu. Będziemy się starali to tak zaplanować, żeby wszyscy byli zadowoleni, nie w stu procentach.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Panie Dyrektorze, w którym momencie znana będzie odległość?

Pan Marek Żabiński z-ca dyrektora – Zapiśmy to tak w Studium, żeby była elastyczność przesuwania tej osi drogi.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Czyli w 2018 roku i Państwo macie dostęp do tego przy planie, macie dostęp na komisji, macie dostęp przy wyłożeniu, o ile przesuwamy, bo jak przesuwamy to już wiemy, tylko nie wiemy o ile.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska – W Studium gwarantujemy Państwu bufor, wysokość, parametry tej strefy buforowej oznaczone zostaną w planie miejscowym.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Państwo pytaliście czy dostaniecie informację? Po pierwsze te informacje one będą, bo one są wszędzie, Wy jesteście bardzo dobrze poinformowani, jeżeli to się stanie do września 2018 roku i będziemy jeszcze radnymi, to Was poinformujemy.

Radny Sebastian Lorenc – Czy możemy my ze strony komisji wystąpić z takim pismem inicjującym, z zapytaniem, może z jakimś wnioskiem o to, żeby Miasto na razie wstrzymało się, jeżeli są prowadzone pewnie plany sprzedaży terenów. Moja propozycja,

wystąpienie z zapytaniem, z uzasadnieniem, że jest to teren związany z planowanym przebiegiem łącznika i potrzebą zabezpieczenia terenów zielonych, buforu dla mieszkańców.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska – Musimy uporządkować fakty. Fakty na dzisiaj są takie, że jesteśmy w trakcie opracowywania Studium, które ma przewidzieć rozwój Państwa najbliższej okolicy. Spotkaliśmy się tutaj kilka miesięcy temu, Państwo byli zaniepokojeni wstępnym projektowaniem i z tego też powodu i Pani Dyrektor Anna Sroczyńska obecna tutaj i Pan Dyrektor Marek Żabiński, obiecaliśmy Państwu spotkanie, żeby zobaczyć co się może w tym czasie wydarzyć. Państwo napisaliście pisma, wszystko co ustaliliśmy na poprzednim spotkaniu się wydarzyło. Spotykamy się dzisiaj w celu osiągnięcia kompromisu. To o czym dzisiaj możemy mówić, to są stany faktyczne i to co jest rzeczywiście podstawą do dyskusji. Dzisiaj nie ma sytuacji, w której 3M kupiło jakąś działkę, są wstępne gdzieś rozmowy, nikt nikomu nie zabrania wstępnie rozmawiać. Co więcej dzisiaj sytuacja jest taka, że te kierunki, o które Państwo wnioskowaliście, czyli przesunięcie tego łącznika, zostaną uwzględnione, bo rozumiem, że co do tego wszyscy jesteśmy zgodni. Na etapie Studium nie jesteśmy w stanie zapisać odległości, ponieważ Studium tego nie przewiduje co do żadnego osiedla w innej części Wrocławia. Jest to pewnego rodzaju wskazanie, że w tym miejscu gwarantujemy Państwu w tym Studium bufor. Bufor, który pozwoli Państwu w najbliższym sąsiedztwie lepiej funkcjonować, po drugiej stronie tak naprawdę terenów aktywności gospodarczej, które tam były przewidziane w poprzednim Studium, obowiązującym od lat, więc to nie powinno być dla Państwa zaskoczeniem dzisiaj. Dzisiaj się staramy uratować sytuację, co do tego myślę jesteśmy zgodni i w jakiś sposób zagwarantować Państwu komfort. Jeśli jak rozumiem dojdzie do uchwalenia Studium z tymi buforami, z warunkami, które Państwo opisaliście i co do których Biuro Rozwoju Wrocławia się zgadza na tym etapie, na etapie planu miejscowego możemy się po raz kolejny się z Państwem spotkać i mówić tak, nie 50 metrów, 75 metrów prosimy, spróbujcie to Państwo przeprojektować albo nie. I wtedy możemy rozmawiać o metrach, centymetrach i innych kwestiach. Pani Dyrektor, tak?

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Tak, na etapie planu miejscowego.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska – Dzisiaj nie macie Państwo, ani my nie mamy pewności, czy 3M tam się będzie rozbudowywać czy nie, w jakiej formie, jaki jest w ogóle pomysł Politechniki, czy Skarb Państwa się zgodzi, czy nie. W związku z tym dzisiaj trochę wróżymy z fusów. To co jest w kompetencjach naszych, jak tu siedzimy w tym pokoju, pod nadzorem Państwa z Biura Rozwoju Wrocławia, jesteśmy gotowi Państwu wyjść naprzeciw, ale nie jesteśmy w stanie za Ministra Skarbu powiedzieć nie, 3M nie będzie tam budować, albo nie, Politechnika nie ma prawa budować, albo więcej, macie to sprzedać komuś innemu, no nie mamy takich kompetencji. To, że jest opracowywane nowe Studium jest wiedzą powszechną, nie jest to wiedza tajemna.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Nie wprowadzimy w tej chwili żadnych zapisów, bo Studium nam na to nie pozwala. Jest robione nowe Studium, będzie w nowym Studium nowy łącznik i wtedy będziemy mogli rozmawiać o planach jakichkolwiek. Spotkaliśmy się tu po to, żeby zobaczyć czy można przesunąć łącznik. Padła propozycja, łącznik jest przesuwany w taki sposób i teraz padło też pytanie, czy Państwo będziecie zadowoleni czy nie, i o ile metrów Wam chodzi. Uzyskaliśmy informację, to jest informacja, którą Państwo urzędnicy wnoszą stąd i będą mieli w głowie, bo to już tam klamka zapadła co by mieszkańcy chcieli i będą o tym myśleć. Teraz jakie jeszcze miałibyście Państwo oczekiwania na dzień dzisiejszy w tej sprawie łącznika od nas?

Radny Marcin Krzyżanowski – Państwo powiedzieliście, że z tej drugiej strony warto też zabezpieczyć ten bufor, czyli na tych działkach miejskich. To może dobrze byłoby wystosować pismo z komisji, żeby dla tej części nie szły działki na sprzedaż.

Pani Anna Sroczyńska dyrektor Biura Rozwoju Wrocławia poinformowała radnych, przedstawicieli mieszkańców i Rady Osiedla Kowale, że w związku z pracami nad nowym *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia* i planowaną korektą przebiegu Osi Karłowickiej na odcinku tzw. łącznika Kwidzyńskiego, popieraną przez mieszkańców Kowal i Radę Osiedla Kowale, zwróci się do Wydziału Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości UM z prośbą o nie podejmowanie działań

mających na celu sprzedaż nieruchomości położonych w okolicy wspomnianego odcinka, a w szczególności działek znajdujących się w obrębie Kowale, AM12 o numerach: 88/5, 88/7, 88/9, 89/6, 90/10, 90/11, 90/13, 90/16, 90/18, 91/3, 91/5 i 101 do czasu zdefiniowania w nowym *Studium...* korytarza przebiegu Łącznika Kwidzyńskiego i dyspozycji przestrzennych w odniesieniu do terenów w jego rejonie, co może skutkować aktualizacją obowiązującego na tym obszarze planu miejscowego.

Pan Marek Żuk Przewodniczący Rady Osiedla Kowale – Sumując to, zależy nam na tym, żeby ten łącznik był odsunięty 50 czy 100 metrów to jest jedna rzecz, druga rzecz to jest prośba, żeby to włączenie się do ulicy Kowalskiej było jak najbliżej tych mieszkańców już Granicznej. To są te dwa elementy dotyczące łącznika. Myślę, że nie będziemy już rozmawiać o ekonomii.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska poprosiła Pan dyrektora Marka Żabińskiego o informację na temat planowanej budowy betoniarni na Kowalach.

Pan Marek Żabiński z-ca dyrektora – Państwo oczywiście znacie dobrze ten temat. Poprzednio jak rozmawialiśmy mówiłem, że według ostatnich informacji, to na część jest wydana decyzja o warunkach zabudowy, a na część nie jest i proces wydawania jest wstrzymany, ponieważ jest luka formalna, nie ma materiałów z Wydziału Środowiska, o ile sobie przypominam. Potwierdza się, że jest wydana decyzja obejmująca budowę budynków magazynowych wraz z zapleczem biurowo-socjalnym, na tą działkę, która jest szerszą podstawą zwrócona do ulicy Kowalskiej. Natomiast na drugą działkę, która jest węższą podstawą zwrócona w stronę ulicy Kowalskiej jest decyzja o takiej treści „odmawiam ustalenia warunków zabudowy budynków magazynowych wraz z zapleczem biurowo-socjalnym” itd.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Pan Dyrektor wspomniał o opinii Wydziału Ochrony Środowiska i ta sprawa jest w toku o ile się nie mylę?

Pan Marek Żabiński z-ca dyrektora – Ale to jest tak, że jak odmówiono, to znaczy, że trzeba zacząć od początku. Odmówiono skutecznie, mam tutaj - 21 kwietnia 2016 r. odmawiam, i nic się nie pojawiło później. Odmówiono wydania warunków zabudowy dla budynków magazynowych wraz z zapleczem biurowo-socjalnym i zabudową towarzyszącą oraz niezbędnych urządzeń infrastruktury technicznej. Trudno wydedukować z tego betoniarnię, być może coś się za tym kryje, ale wydaje mi się, że z takiej treści nie da się wynegocjować z Wydziałem Architektury pozwolenia na budowę betoniarni. Odmówiono 21 kwietnia, do tych dwunastu dni wstecz, kiedy byłem po materiały w Wydziale Architektury nie pojawiła się informacja, że jest złożony dokument odwoławczy do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, ani że złożono wnioski ponownie.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Mam pytanie z Wydziału Ochrony Środowiska. Ja rozumiem, że to był element niezbędny do wydania warunków zabudowy, tak?

Pan Marek Żabiński z-ca dyrektora – Pewnie tak.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Ponieważ został złożony wniosek do Wydziału Ochrony Środowiska, no to jeżeli zostanie wydana pozytywna opinia, to rozumiem, że zostaną spełnione przesłanki do złożenia ponownego wniosku o warunek zabudowy i on zostanie wydany. Jeżeli inwestor podjął trud pozyskania opinii Wydziału Ochrony Środowiska to znaczy, że raczej złoży ponownie wniosek.

Pan Marek Żabiński z-ca dyrektora – Możemy zadeklarować wstępnie, no bo to jest hipoteza, myślę, że do takiej sytuacji może dojść, to my możemy powiedzieć, że hipotetycznie możemy przystąpić do planu blokującego.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Bardzo dziękuję.

Pan Artur Kazimierowicz Rada Osiedla Kowale – Też dziękujemy.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Przejdźmy do ul. Lechitów.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Od lat teren z ulicą Lechitów nie był terenem brany pod uwagę na wprowadzenie tam zabudowy mieszkaniowej. Dążymy do miasta zwartej, zrównoważonej miasta. W Studium dziesiątego roku z jednej strony mamy nadmiar rezerw dla terenów zabudowy mieszkaniowej. W zwartej terenie można jeszcze wybudować na ponad 700 ha w zwartej zabudowie można wybudować zabudowę mieszkaniową. Na planach ponad 1000 ha czeka na zabudowę mieszkaniową. W tamtym roku o tyle zmieniło się prawo, że musimy udowodnić, że jest zapotrzebowanie w mieście

na kolejne rezerwy dla zabudowy mieszkaniowej. Nie jesteśmy w stanie tego udowodnić, przeciwnie jest sporo miejsc, gdzie rezygnujemy z rezerwy w tym Studium nowej edycji z zabudowy mieszkaniowej, na przykład tu na Zakrzowie, gdzie Studium dziesiątego roku dopuszcza zabudowę wielorodzinną, musimy skreślić. Na tym etapie wprowadzamy tam tereny zielone. W tej chwili nie udowodnimy, że brakuje nam terenów pod zabudowę mieszkaniową, obojętnie czy jedno, czy wielorodzinną, żeby wprowadzić tutaj na tych terenach Państwo mniej więcej w sumie, bo tu jest kilka nieruchomości, kilka własności, to jest około 15 ha jako całość, bo o to Państwo walczyacie, żeby to włączyć do terenów mieszkaniowych. Suma wszystkich Państwa działek to jest około 4 ha, to o czym my mówimy. My w Studium musimy udowodnić, że dopuszczamy więcej terenów zabudowy mieszkaniowej niż jest na to zapotrzebowanie. Nie mogę tego udowodnić, przeciwnie kasuję ze Studium zabudowę mieszkaniową. Mniejsze rezerwy dla terenów mieszkaniowych w stosunku do dziesiątego roku, jeżeli uchwalimy w siedemnastym roku Studium, czy w osiemnastym.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska – Chciałabym ustalić fakty pewne. Rozumiem, że w tej chwili teren, o którym mówimy, to jest teren już poszatutowany, część jest zabudowana, część jest terenem zielonym. Ile to jest hektarów?

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Państwa teren kierunkowo od lat nigdy nie był przeznaczony na zabudowę mieszkaniową. Zawsze były to tereny zielone.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska – Mówimy o terenie między ul. Lechitów a wałem przeciwpowodziowym. Rozumiem, że stan na dzisiaj jest taki, że część tego terenu jest zabudowana, a część nie jest zabudowana. Kto na terenie zielonym wydał warunki zabudowy na mieszkaniówkę?

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – To było przed planem.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska – Domy, które tam powstały, powstały po uchwaleniu planu, czy przed uchwaleniem planu?

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Pozwolenie na budowę zostało wydane przed uchwaleniem planu.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska – Czyli pozwolenie na budowę zostało wydane na teren zielony zgodnie ze Studium.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Tak i jest to jak najbardziej zgodne z prawem. Takie mamy prawo.

Radny Sebastian Lorenc – A ile tam jest domów?

Przewodnicząca Agnieszka Kędzińska – Z sześć, osiem.

Pan Artur Kazimierowicz Rada Osiedla Kowale – Tu wzdłuż ul. Chłopskiej mamy szereg budynków jednorodzinnych. Powstały kolejne, pięć czy sześć domów i Państwu chodzi o to, żeby ...

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Proszę Państwa, bo ja nie dokończyłam. Co proponujemy w Studium? Ulica Lechitów jest ulicą z infrastrukturą, proponujemy szeroki pas 50 metrów wzdłuż całej ulicy Lechitów, żeby umożliwić zabudowę mieszkaniową jednorodziną. To jest nowość, żeby ten pas, pierwszy pas od ulicy Lechitów, dać możliwość wybudowania domów jednorodzinnych, czyli to jest nowość w Studium. Natomiast Państwo chcecie od ulicy Lechitów aż do wału przeciwpowodziowego.

Pani [REDACTED] mieszkanka osiedla – My nie mówimy, że do wału. Ja rozumiem, że niech to będzie od wału powiedzmy 50 metrów, jako teren zielony, bo tam jest wał i ścieżka rowerowa, w tej chwili jest to bardzo ładnie zrobione. Jest droga, która ma prawie 5 metrów, jako obsługa do wału i niech będzie powiedzmy 50 metrów od strony wału teren zielony a tutaj, żeby można było wybudować.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska – Mówimy o Studium czy o planie miejscowym?

Pani [REDACTED] – Mówimy o Studium.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska – Ale Studium tam przewiduje tam teren zielony i na teren zielony jak rozumiem również by mogli dostać warunki zabudowy pod mieszkaniówkę.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzińska – W tej chwili jest plan, pracujemy nad nowym Studium, nie będziemy zmieniać planu pod mieszkaniówkę, natomiast chcemy tak zmienić Studium, żeby po uchwaleniu Studium opracować zmianę planu.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Państwu chodzi, żeby całość była możliwa przy odcięciu 50 metrów od wału, włączenie do zabudowy jednorodzinnej. No to właśnie odpowiadam, cały pas przy ulicy Lechitów dopuszczimy dla zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej ale nie dalej, bo to jest cały czas zawężanie terenów zielonych, terenów otwartych, to jest jakby rozprzestrzenianie zabudowy mieszkaniowej. To są obrzeża miasta, to jest daleko, policzcie sobie Państwo ile tu działek będzie?

Pani [REDACTED] – Teren zielony to są wszystko działki Miasta. Nasz teren to są działki, o które prosimy, to jest tak, raz, dwa, właściwie trzy i ten kawałeczek, bo tu jest już wszystko zabudowane, więc zupełnie ścisła zabudowa. Z tego co wiem tutaj Miasto dla siebie wydzieliło w 2014 roku teren pod zabudowę mieszkaniową przy Lechitów, w planie, w 2014 roku, tutaj ten teren jest pod mieszkaniówkę w planie miejscowym.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Dlatego, że ta część Lechitów jest w zespole mieszkaniowym w Studium.

Radny Marcin Krzyżanowski – Tutaj widać trochę taką niespójność, bo jeżeli tutaj dopuszczamy ...

Pan Artur Kazimierowicz Rada Osiedla Kowale – Proszę Państwa tutaj właśnie jest nowy wał, który fajnie gdyby był strefą buforową dla mieszkaniówki, a cały pas zielony od jednego wału do Zgorzeliska jest piękny teren zielony, a tu żeby mieszkańcy mogli się budować.

Pani [REDACTED] – Pani Dyrektor, na pewno Państwo pamiętacie jak walczyliśmy w 2010 roku, zanim został uchwalony nowy plan, myśmy zrezygnowali tutaj ...

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Na ulicy Lechitów jest nowoprojektowana Trasa Swojczycka, jest nowoprojektowana ulicą, która odcina tereny przeznaczone pod zabudowę od terenów zielonych, otwartych, Dolina Widawy.

Pani [REDACTED] – Pani Dyrektor my mówimy o tym terenie, o tym małym terenie i mówimy, że 50 metrów od działek. Tu są hale postawione, które już będą na zawsze, tu jest budynek też mieszkalny, tu Państwo mają też swoje działki, czyli taki klin zielony. Myśmy z tego właściwie zrezygnowali, niech to będzie zielony teren, tu jest wszystko zarośnięte, tu już jest las, trudno wycinać tyle drzew. To niech zostanie, właścicielami działek są częściowo tutaj i tu osoby, bo to było tak podzielone. Niech zostanie ten klin zielony, mówimy tylko o tej części, niedużej, to jest 2,7 ha.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Rozumiem, Państwo chcecie całość swoich działek móc zabudować zabudową mieszkaniową.

Pani [REDACTED] – Nie mówimy całość, 50 metrów od wału.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Proszę Państwa my nie chcemy rozprzestrzeniać zabudowy mieszkaniowej poza kierunkami, które przyjęliśmy, dlatego, że mamy nadmiar terenów dla zabudowy mieszkaniowej, jednorodzinnej i wielorodzinnej. Wypełnijmy to co jest rezerwą, a dopiero później szukajmy nowych terenów. Jak ja mam wytłumaczyć osobom na Zgorzelisku, że tam rezygnujemy kierunkowo z zabudowy mieszkaniowej, na pewno w 2006 roku jak było stare Studium były zawsze tereny zielone.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska – Chciałaby uporządkować, rozumiem, że na dzisiaj sytuacja faktyczna na tym terenie, o którym rozmawiamy jest to teren z planem miejscowym z przeznaczeniem jakim? Państwo kupiliście ten teren przed planem miejscowym, czy po planie miejscowym?

Pani [REDACTED] – Przed.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska – Na etapie powstawania tam planu miejscowego, czy zgłaszaliście Państwo wnioski, żeby tam była mieszkaniówka?

Pani [REDACTED] – Oczywiście, że tak.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska – I ona nie została uwzględniona. To dlaczego tam zostały zbudowane te domy? Bo one były przed planem miejscowym. Czyli te domy, które tam były zostały ujęte w planie jako stan faktyczny, tak mam to rozumieć, a pozostały teren został wykasowany z mieszkaniówki.

Pani [REDACTED] – Bo myśmy już nie zdążyli. Oni uzyskali pozwolenie na budowę.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska – Mamy tam cztery budynki, które stoją przy ulicy, w różnych momentach, reszta to jest teren przeznaczony pod te hotele, obiekty sportowe itd. i kawałek zieleni. Rozumiem, że na dzisiaj sytuacja jest taka, że Państwo wnioskujecie, żeby ten plan tam istniejący przekształcić w plan dopuszczający zabudowę mieszkaniową na całym tym terenie.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – To znaczy tak, zmiana planu poprzedzona musi być zmianą Studium.

Przewodnicząca Agnieszka Kędziarska – Na początku BRW było nieugięte, jeśli chodzi o ten teren i to miał pozostać teren zielony. Ostatecznie BRW stwierdziło, że może dopuścić jedną linię zabudowy i z tym Pani dyrektor przychodzi dzisiaj tutaj. Państwo chcieliby, żeby ten pas zabudowy był szerszy niż 50 metrów.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Ulica może być obudowana zabudową mieszkaniową na Państwa prośbę, choć nie ma jakby zapotrzebowania w skali całego miasta, to chciałabym powiedzieć. Każdy właściciel oczywiście chce mieć tereny inwestycyjne.

Pani [REDAKTOWANA] – To wszystko rozumiem, tylko nie potrafię zrozumieć, dlaczego na przykład są Kowale przy ul. Działdowskiej został sprzedany teren miasta, są tam już postawione cztery szeregowki dwupiętrowe i dalej jest to zabudowywane, blisko torów.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Kierunkowo od zawsze był ten teren przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska – Jeszcze jeden fakt, jeśli mogę ustalić. Jak Państwo kupowaliście tam działki, teren był objęty Studium, nie był objęty Studium, Państwo wiedzieli co kupują, czy Państwo nie wiedzieli co kupują, czy Państwo wiedzieli co tam może być?

Pani [REDAKTOWANA] – Tam można było budować hale.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska – Jak Państwo to kupowaliście to wiedzieliście, że w tym miejscu możecie budować hale.

Pan Marek Żabiński z-ca dyrektora – To był obszar przemysłowy.

Pani [REDAKTOWANA] – Tak to był teren przemysłowy.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Nie mieszkaniowy.

Pani [REDAKTOWANA] – W 2004 roku zostało wprowadzone nowe Studium i tam chciano zrobić tylko teren zielony. Na nasze protesty i to żebyśmy chcieli tam, żeby były te budynki mieszkaniowe, wprowadzono nam hale sportowe, hotele, tego typu rzeczy. To są małe działki. Jest to pięć małych działek, na których nie ma siły, żeby wybudować obiekt sportowy, hotel.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska – Ja zapytam jeszcze inaczej, jakie Państwo macie plany w stosunku do tych działek, co tam miałyby powstać?

Pani [REDAKTOWANA] – Chcielibyśmy tam postawić jakieś domki jednorodzinne na pewno.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska – Czyli to nie jest działka, którą chcecie Państwo wykorzystać do własnych potrzeb, tylko rozumiem, że tam ma powstać mini osiedle.

Pani [REDAKTOWANA] – To znaczy, na pewno będę chciała tam mieszkać, bo mieszkałam na Kowalach i chcę tam mieszkać, będzie to jeden z moich domów, ale ta działka ma 7000 m<sup>2</sup>.

Pan Marek Żabiński z-ca dyrektora – Wydaje mi się, że trochę zabrnęliśmy. Bo jeżeli popatrzymy logicznie, to jakbyśmy zgromadzili tutaj wszystkie osoby, które mają prywatne tereny w mieście, które są przeznaczone pod zielenią i zapytalibyśmy się czego sobie życzą, to byśmy usłyszeli, że życzą sobie żebyśmy to przekształcili w działki mieszkaniowe, na których można byłoby zbudować wiele mieszkań albo wiele domów, żeby można było fajnie sprzedać. Mówię o logice tego procesu. Marzeniem właściciela gruntu jest w jakiś sposób zagospodarowanie terenu.

Radny Marcin Krzyżanowski – Chciałbym, żebyśmy ustalili czy można budować na tej części gruntów według tego planu, który już jest, a zaraz kawałek dalej nie można.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – To są obowiązujące plany na tym terenie. Tutaj mamy rezerwę na Trasę Swojczycką, plan podjęty jako zaporowy, dokładnie na tej trasie

też było wystąpienie o wydanie warunków zabudowy dla osiedla jednorodzinne, to były chyba ze cztery domy na prywatnych własnościach. Reszta jest nieoplanowana.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Ta górna część ul. Lechitów ma ten plan, tak?

Pani [REDACTED] – W 2014 roku został uchwalony nowy plan, właśnie na ul. Lechitów, po tej naszej stronie.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – On również obejmował Dolinę Widawy.

Pan Marek Żabiński z-ca dyrektora – Trasa Swojczycka tak jakby odcinała tereny zielone, które są na północy od terenów mieszkaniowych, które są na południu.

Radny Jerzy Skoczylas – Czy Państwo, Pani Dyrektor jesteście w stanie ustąpić o te jeszcze kolejne 100 metrów w kierunku wału i zostawić te 50 metrów od wału?

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Taki pas, który pozwala jest naprawdę atrakcyjną propozycją w Studium.

Pani [REDACTED] – Pani Dyrektor można hotel wybudować a nie można domu wybudować? Bo miejscowy plan pozwala w tym momencie na budowę hotelu.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Przyznam, że nie pamiętam czy akurat hotel tam wybudować.

Pani [REDACTED] – Pani Dyrektor jest napisane bardzo wyraźnie, może być hotel, obiekty sportowe.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Proszę Państwa tu chodzi też o obsługę komunikacyjną. Jeżeli powstaje osiedle domów jednorodzinnych to inaczej funkcjonuje komunikacja, niż do hotelu. To są codzienne poranne wyjazdy, popołudniowe przyjazdy.

Pani [REDACTED] – Komunikacja jest bardzo dobrze rozwiązana, są autobusy, jest tramwaj.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Za moment mieszkańcy ze starych Kowal, będą za moment protestować, bo tu będą jeździły samochody do tego osiedla, które tutaj powstanie.

Pani [REDACTED] – Ale tam maksymalnie sześć domów by powstało.

Pan Artur Kazimierowicz Rada Osiedla Kowale – Czy Pani Dyrektor jest przekonana, że mieszkańcy będą protestować?

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Proszę Państwa, mogę założyć również, że przy ul. Lechitów nie pewnie, bo ci muszą dojechać, nowi mieszkańcy. Natomiast tutaj powstanie osiedle domów jednorodzinnych, tu już istnieje tych pięć domów, powstanie dwadzieścia co najmniej.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska – Przeznaczenie pasa szerokości 50 metrów wzdłuż ul. Lechitów, według symulacji, jakiej wielkości działki budowlane to da.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – W tej chwili, ponieważ obserwujemy chęć zamieszkiwania na małych działkach jednorodzinnych, czyli te 600 metrów, które w tej chwili jest w Studium zapisane, chcemy dać możliwość zmniejszenia, jako minimalnej wielkości działki. Ludzie chcą mieszkać i mieć kawałek swojej ziemi, wybudować małe domki i chcemy taką ofertę stworzyć również, więc w tej chwili będzie zmniejszona powierzchnia. Przy 50 metrach mogą być wybudowane w tym pasie dwa domy jednorodzinne.

Radny Sebastian Lorenc – Jaka wielkość jest Pani działki, od ulicy Lechitów do wału?

Pani [REDACTED] – 180 metrów długość, a szerokość 38 metrów.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Proszę Państwa należałoby dążyć do zakończenia dyskusji. Został przywołany przykład planu w Jerzmanowie, gdzie była podobna sytuacja faktycznie.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska – Tam rzeczywiście było przekształcenie terenu zielonego na mieszkaniówkę.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Na pewno było to zgodne ze Studium, czyli tereny musiały być przeznaczone pod zabudowę, skoro plan był opracowany z możliwością przeznaczenia terenu pod zabudowę. Natomiast tu nie ma takiej możliwości żadnej prawnej.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska – Znaczący byłaby taka możliwość rozumiem, gdybyśmy zmieniając Studium zmienili to także prawnie. To jest tak jak z Waszym

łącznikiem, jeśli w Studium zapiszemy, że ten teren, o którym Państwo mówicie nie ma przeznaczenia pod teren zielony, tylko ma przeznaczenie pod mieszkaniówkę, czy pod zabudowę, to wówczas plan, który dzisiaj istnieje na tym terenie będzie możliwy do zmiany.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Nie rozmawiamy o zmianie obecnego planu, tylko rozmawiamy o tym jak ten teren ma być zagospodarowany w nowym Studium.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Ja mam wydzielić paseczki prywatnych właścicieli na terenie zielonym i włączyć je w zespół zabudowy. Tamte tereny w mieście po prostu muszą być niezabudowane.

Pani [REDAKTOWANE] – Jest to teren, na którym mogę wybudować stadion, mogę wybudować obiekt sportowy, hotel, tylko że my mamy działki wąskie i proszę mi wierzyć, gdyby to był teren Miasta jestem przekonana, że już dawno byłby sprzedany.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Szanowni Państwo sytuację mamy taką, że wychodziliśmy w tych rozmowach od tego, że nie dopuszczamy tam mieszkaniówki. Została złożona propozycja linii zabudowy. I w zasadzie konkluzja jest taka, że Miasto się nagięło troszeczkę i zaproponowało tą jedną linię zabudowy, mieszkańcy są nadal niezadowoleni. Co oznacza, że nie osiągnęliśmy konsensusu takiego, o którym mówił Pan Dyrektor, że i tak wszyscy będą niezadowoleni, bo Państwo są niezadowoleni z jednej linii zabudowy. Jednym słowem fajnie by było osiągnąć ten konsensus.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska – Sytuacja jest taka, żeby dobrze zrozumiała, że Państwo mają działki z możliwością wybudowania tam hotelu, obiektu sportowego itd. Rozumiem, że przyjmując propozycję Biura Rozwoju Wrocławia mają Państwo możliwość w pierwszej linii wybudować cztery domy, zakładając szerokość działki 50 metrów głębokości od ulicy. Plus, minus daje to 1500 m<sup>2</sup> działki, przy szerokościach, które Państwo deklarowaliście, a z tyłu nadal pozostaje możliwość wybudowania obiektów sportowych, hotelu itd.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – W obowiązującym planie.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska – Między wałem a ulicą Lechitów Państwo mogą wybudować hotele, obiekty sportowe, lodowisko itd. Państwo proponujecie wychodząc naprzeciw mieszkańcom, że w porządku macie te wszystkie funkcje, które macie w tej chwili, z których nie korzystacie z jakiś przyczyn, o których nie rozmawiamy, a my dokładamy Państwu jako Biuro Rozwoju Wrocławia 50 metrów głębokości wzdłuż jezdni. Proponujemy, że zmienimy Studium tak, żeby tam mogło powstać 50 metrów, na którym Państwo możecie zbudować zabudowę mieszkaniową. Rozumiem, że utrzymana w tym wypadku zostaje również funkcja pt. hotel, obiekty sportowe itd. czyli dokładamy funkcję na szerokości 50 metrów.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Cała reszta plus te 50 metrów może być również zagospodarowana pod obiekty sportowe, czyli na 50 metrach mamy możliwość i mieszkaniówki, i obiektów sportowych, na pozostałych tylko obiekty sportowe.

Pan Artur Kazimierowicz Rada Osiedla Kowale – Proszę Państwa, jeżeli w tej chwili tam można postawić hotel, to zapraszam na ul. Kowalską, gdzie jest hotel Jester i proszę zauważyć jak w weekendy wszystkie chodniki są pozostawiane. Argumentem jest m.in. Państwa Dyrektorów, żeby nie generować ruchu na ulicy Lechitów. Jeżeli jednym z argumentów jest to, że na te domki jednorodzinne nie możemy się zgodzić, bo będzie generowało ruch, to hotele również generują ruch. Nie podejrzewam, że domki jednorodzinne, wygenerują większy ruch niż hotel, w którym będzie sympozjum co drugi dzień, autokary muszą dojechać do hotelu itd.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Gdyby ten hotel powstawał na podstawie planu obowiązującego to wskaźniki byłyby tak narzucone, wysokie, że nie byłoby takiej sytuacji. Tam nie ma planu, o którym hotelu Pan mówi.

Pani [REDAKTOWANE] – Jest.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – To trzeba sprawdzić, na jakiej podstawie te wskaźniki zostały przekroczone.

Pan Artur Kazimierowicz Rada Osiedla Kowale – Jeżeli byśmy wybudowali hotel to wcale nie będzie to generowało mniejszego ruchu.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Konsensus w jakiś sposób mimo wszystko powstał, w przeciągu tego czasu jak Państwo przychodzicie z tym problemem, no bo jeszcze przed chwilą tej mieszkaniówki nie było w ogóle, teraz mamy linię zabudowy. Szczerze mówiąc nie mnie jest oceniać czy to jest dobry konsensus, czy nie, bo to nie jest mój osobisty interes. Ja rozumiem, że Państwo jesteście niezadowoleni.

Pani [REDACTED] – Ja Pani Dyrektor jeszcze jednej rzeczy tu nie rozumiem. Myśmy o tym samym rozmawiali pół roku temu. Wtedy powiedziała Pani, że będzie ta jedna linia zabudowy i co dalej? Dokładnie pół roku była ta propozycja.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Nie rozumiem, nie zmieniło się nic.

Pani [REDACTED] – Dzisiaj właściwie jesteśmy w punkcie wyjścia, bo jest tylko i wyłącznie te 50 metrów, pierwsza linia zabudowy i nic więcej.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Proszę rozwinąć pojęcie „i nic więcej”, bo ja nie rozumiem.

Pani [REDACTED] – Ja czekam cały czas na to, jakie są nowe propozycje BRW na ten teren.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Jak będziemy robić ten plan to wtedy będziemy zgodnie ze Studium ... .

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Myśmy się umawiali, że tak jak tu się ostatnio widzieliśmy w sprawie ul. Lechitów tu na komisji, to umawialiśmy się, że Państwo pokażecie jakby to co Pani na początku powiedziała, że nie macie, czyli jakiś projekt na to jak mają być zagospodarowane Kowale w tym obszarze.

Pani [REDACTED] – Chodziło mi tylko o ten nasz teren, o teren przy ul. Lechitów jak będzie zagospodarowany. Bo cały czas o tym żeśmy rozmawiali i Pani Dyrektor powiedziała, że nam ... .

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – W Studium, czy w planie.

Pani [REDACTED] – W Studium.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Nie, te tereny będą dalej w tak zwanych obszarach zielonych.

Pani [REDACTED] – Czyli jesteśmy w punkcie wyjścia po piętnastu latach Pani Dyrektor. Wtedy uparł się Pan Dyrektor Ossowicz, powiedział, że absolutnie, nie chciał nam ..., to że byliśmy tak tutaj, wiecie Państwo na każdej komisji, u Pana Prezydenta, wszędzie. Wymyślono, że dobrze, macie dla świętego spokoju hotele i obiekty sportowe, gdzie zapotrzebowanie na to jest niemożliwe, żebyśmy my mogli na coś takiego sprzedać. To są małe wąskie działki. Gdyby to był teren Miasta, myślę że na pewno można by było w jakiś sposób to promować i sprzedać. Ale ja jednej rzeczy nie umiem zrozumieć, dlaczego Państwo przy tych działkach, po tej samej stronie Lechitów, po lewej stronie tak jak są nasze działki, tam jest taki transformator, z tego co widziałam jest żółty teren i tam w 2014 roku można budować. To też jest wydzielone, tu jest zielone, tu jest żółte (*osoba referująca odniosła się do kolorów na mapie*).

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Niech Pani patrzy na stan faktyczny. My przygotowujemy kierunki rozwoju dla miasta. Mamy pewną granicę jaką jest Trasa Swojczycka. Zdarzyło się, że ta trasa nowa, która przecina ulicę Lechitów, będzie miała charakter mieszkaniowy w jednej części, a charakter rekreacyjno-sportowy w drugiej, w tym Studium. Te funkcje, które na terenach zielonych zostały wprowadzone, to są funkcje, które mają wspierać tą rekreację dla mieszkańców.

Pani [REDACTED] – Hotel to będzie rekreacja Pani Dyrektor?

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Hotele zazwyczaj są tą funkcją, która przy terenach otwartych zielonych rekreacyjnych się daje jako funkcję. Państwo sami o to prosili.

Pani [REDACTED] – Nie, myśmy zupełnie nie prosili. Pani Dyrektor proszę uprzejmie sprawdzić nasze wnioski. Za każdym razem pisaliśmy „budownictwo jednorodzinne mieszkaniowe”.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Ale nie ma zgody na rozpraszanie tej zabudowy mieszkaniowej.

Pani [REDACTED] – Ale to wcale nie jest rozpraszanie.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Kiedy Pani Dyrektor będzie taka możliwość, żeby zobaczyć jak w Studium będzie zaprojektowany ten obszar poniżej

i powyżej Chłopskiej. Bo tak naprawdę to są tereny obok siebie. Ulica Lechitów jest naprzeciwko tej betoniarni nieszczęsnej.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – No mówię, ulica Lechitów kierunkowo jak gdyby jest przecięta prawda na dwa obszary funkcjonalne, bo Państwo rozumiem cały czas widzicie ulicę Lechitów w stanie istniejącym i uważacie, że ona cała powinna być ... (wypowiedź przerwana przez Pana Artura Kazimierowicza).

Pan Artur Kazimierowicz Rada Osiedla Kowale – Tak uważamy jako mieszkańcy.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – My staramy się powiedzieć tak, niech będzie mieszkaniowa, czyli obudowujemy ulicę Lechitów mieszkaniami, ale ona w przyszłości będzie przecięta jakby funkcjonalnie. Czyli włączymy ten fragment do terenów zespołów mieszkaniowych. Tak, o to chodzi? Ale nadal ulica Lechitów będzie kierunkowo przecięta na pół trasą.

Pani [REDAKTOWANE] – To w niczym nie przeszkadza, bo ona jest przecięta w tej części (referująca pokazała przecięcie na mapie).

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Proponuję, żeby w Studium pas terenu wokół ul. Lechitów był włączony do terenów jakby zespołów mieszkaniowych, co nie oznacza, że na każdej działce powstanie dom, bo są różne własności.

Pan Artur Kazimierowicz Rada Osiedla Kowale – Ale będzie mógł powstać?

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Będzie mógł, taka możliwość będzie. Natomiast dalsza część będzie włączona do terenów zielonych, o dominującym charakterze zieleni. Co w dominującym charakterze? W Studium pokaże co można będzie zrobić. Natomiast proszę pamiętać, że cały czas jest prawo miejscowe, plan miejscowy i on obowiązuje, nawet jeżeli będzie sprzeczny ze Studium. On obowiązuje do tego czasu, dopóki go nie zmienimy. Rozumiem, że nawet 50 metrów Państwa nie satysfakcjonuje. Dla nas to też jest problem w ładzie przestrzennym, my chcemy, żeby te tereny nie były uruchomione pod zabudowę mieszkaniową, bo mamy nadmiar terenów dla zabudowy mieszkaniowej.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Ponieważ wydaje mi się, że nie dojdziemy tutaj do tego, że nagle powstanie z 50 metrów 100 metrów, czy 130 metrów, ... (wypowiedź przerwana przez Panią [REDAKTOWANE]).

Pani [REDAKTOWANE] – Przepraszam bardzo, a czy nie moglibyśmy zrobić Pani Dyrektor powiedzmy  $\frac{3}{4}$  działki pod zabudowę, resztę pozostawić na teren zielony z tyłu?

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Nie rozumiem.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska – Poszerzyć pas.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Szanowni Państwo, dzisiaj skończymy i ja mam taką propozycję jako kolejny punkt zaczepny do dyskusji, będzie jakiś moment, w którym faktycznie ten plan się zarysuje w Studium bardziej niż na dzień dzisiejszy, czyli jakieś rysunki będą. Ja nie mówię, że ten temat nie wypłynie w międzyczasie, bo Pani Dyrektor dobrze wie, że wypływa w międzyczasie i to dość często. Natomiast jako taki punkt, w którym ewentualnie możemy jeszcze raz ten wątek podnieść.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska – Czyli skończyć takim wnioskiem, że nie mówicie Państwo nie.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Kończymy takim wnioskiem, że Państwo proponują jedną linię zabudowy 50 metrów, mieszkańcy się nie zgadzają. Uważam, że na tym kończymy, bo tutaj nie ma innego wniosku.

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – To jest takie targowanie rozumiem o kolejne 10, 20, 30 metrów.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Ja myślę, że tutaj nie chodzi o to, żeby z 50 metrów zrobić 60, chodzi o to, żeby tak naprawdę te 50 metrów przenieść na drugą stronę, czyli 50 metrów od wału, więc to jest zupełnie odwróceniem proporcji i stąd brak konsensusu.

Pani [REDAKTOWANE] – Tylko jedno pytanie, czy Pani wzięła pod uwagę to co obiecała nam Pani, że oprócz tej mieszkaniówki, że może tam powstać dom opieki z pełną funkcją medyczną z mieszkaniami, jako taki prawdziwy obiekt?

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – W tych 50 metrach.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – W tych 50 metrach pierwszej linii zabudowy?

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Tak, w tych 50 metrach. Pięćdziesiąt metrów to jest dosyć spora szerokość.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Pani Dyrektor to ja też bym chciała zrozumieć. Mamy tereny zielone w znacznym obszarze, tak jak Pani powiedziała, czyli powiedzmy ile to jest 50, 60, 80 % tego terenu będzie zielona, tak?

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – To znaczy tak proszę Państwa, my pracujemy w tej chwili nad takim zapisem Studium, który będzie również gwarantował uznanie planów miejscowych jako stanu jakby istniejącego. To otwiera taką furtkę, że plany, które obowiązują dzisiaj będą mogły być zmieniane nie pogarszając nawet .., Studium dopuści to jakby, mimo zakazu w danym zespole pewnych funkcji, jeżeli ma się w planie tą funkcję dzisiaj to będzie ją można kontynuować w zgodności ze Studium.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska – Rozumiem, że intencja jest taka to o czy Pani Dyrektor mówi, żeby tego nie pogarszać, tzn. nie przekształcić tych terenów, które są dzisiaj przeznaczone pod hotel, pod drzewa, tylko zostanie utrzymany stan dzisiejszego planu i ewentualnie oferta Państwa jest taka, żeby dołożyć Państwu możliwość zabudowy mieszkaniowej na szerokości 50 metrów, nie likwidując możliwości wykorzystania dalszego terenu pod hotele i te inne funkcje.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Ustalmy, 50 metrów w pierwszej linii zabudowy mieszkaniówka, dom opieki, cała reszta terenu przede wszystkim zieleń plus pozostałe funkcje, które na dzień dzisiejszy obowiązują w planie. Tak?

Pani dyrektor Anna Sroczyńska – Tak.

Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska – Dziękuję serdecznie.

Ad V. Komisja zapoznała się i przyjęła do wiadomości:

1. Pismo Biura Rozwoju Wrocławia w sprawie wniosku do Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Wrocławia dla obrębu Maślice.

Ad VI. Komisja bez uwag przyjęła protokół z 18.01.2017 r.

**Przewodnicząca Komisji**

**Agnieszka Kędzierska**

protokół sporządził  
**Ryszard Parkitny**